



Posłaniec św. Brunona

Nr 269

07 maja 2017

Gazetka parafii p.w. św. Brunona Bonifacego z Kwerfurtu w Łomży

Uświęcanie świata

Pod koniec II wieku, a więc u samych początków naszej wiary, powstał „List do Diogeneta”. „Chrześcijanie – pisał w nim nieznan autor - nie różnią się od innych ludzi ani miejscem zamieszkania, ani językiem, ani strojem. Nie mają bowiem własnych miast, nie postępują się jakimś niezwykłym dialektem, ich sposób życia nie odznacza się niczym szczególnym. Nie zawdzięczają swej nauki jakimś pomysłom czy marzeniom niespokojnych umysłów. (...) Mieszkają (...) jak komu wypadło, stosując się do miejscowych zwyczajów w ubraniu, jedzeniu, sposobie życia, a przeciw samym swoim postępowaniem uzewnętrzniają owe przedziwne i wręcz paradoksalne prawa, jakimi się rządzą. Mieszkają każdy we własnej ojczyźnie, lecz niby obcy przybysze. Podejmują wszystkie obowiązki jak obywatele i znoszą wszystkie ciężary jak cudzoziemcy. (...) Żenią się jak wszyscy i mają dzieci, lecz nie porzucają nowo narodzonych. (...) Są ubodzy, a wzbogacają wielu. (...) Krótko mówiąc: czym dusza w ciele, tym w świecie chrześcijanie”. Autor tego tekstu, zwanego perłą literatury wczesnochrześcijańskiej, nie tyle przeciwstawia świat chrześcijaństwu, ile raczej wskazuje rolę, jaką mają oni do odegrania w świecie. Można określić ją jako uświęcanie świata. Wyrażenie „**uświęcanie świata**” (*consecratio mundi*) znane jest od dawna. II Sobór Watykański używa go w Konstytucji dogmatycznej o Kościele, mówiąc o powołaniu świeckich. „Żyją oni – naucza Sobór – pośród (...) spraw i obowiązków świata, (...) w zwyczajnych warunkach życia rodzinnego i społecznego, z których niejako utkana jest ich egzystencja. Tam ich Bóg powołuje, aby wykonując właściwe sobie zadania, kierowani duchem ewangelicznym przyczyniali się do uświęcenia świata” (KK 31). Zadanie to nie oznacza powrotu do klerykalnej koncepcji świata, która chciałaby uczynić z polityki czy ekonomii narzędzie do realizacji celów religijnych. Oznacza natomiast **rozświetlanie swego życia rodzinnego, zawodowego i społecznego światłem wiary i czynnej miłości** (KKK 899-900), **świadome ukazywanie Chrystusa w głoszonych poglądach, w stylu bycia i postępowania** (KKK 901), **dawanie przykładu życia zgodnego z Ewangelią** (KKK 904-905), **przepajanie codzienności duchem chrześcijańskim** (zob. KDK 43). Z tego



względem katolik świecki powinien być także doskonałym obywatelem, człowiekiem godnym szacunku i zaufania, kochającym społeczeństwo i swój kraj. Uświęcamy więc świat, gdy dajemy świadectwo życia, polegające na zgodności postępowania z wyznawanymi zasadami; gdy troszczymy się o miłość w rodzinie i wychowanie dzieci; gdy zabiegamy o właściwą pozycję rodziny w społeczeństwie; gdy uczciwie i kompetentnie spełniamy pracę zawodową; gdy utrwalamy w kulturze swojego regionu wartości religijne i moralne; gdy podejmujemy i odpowiedzialnie realizujemy zadania w sferze publicznej; gdy angażujemy się w życie stowarzyszeń i wspólnot, działających na rzecz dobra wspólnego; gdy bronimy prawdy i sprawiedliwości; gdy poprzez wolontariat służymy innym, zwłaszcza dzieciom z rodzin dotkniętych bezrobociem lub innym nieszczęściem, chorym, uzależnionym i bezdomnym. W naszym życiu – uczył Jan Paweł II – „nie może być dwóch równoległych nurtów: z jednej strony tak zwanego życia «duchowego» z jego własnymi wartościami i wymogami, z drugiej tak zwanego życia «świeckiego», obejmującego rodzinę, pracę, relacje społeczne, zaangażowanie polityczne i kulturalne. (...) Odstępują od prawdy ci, którzy wiedząc, że nie mamy tu trwałego państwa, lecz że poszukujemy przyszłego, mniemają, iż mogą wobec tego zaniedbywać swoje obowiązki ziemskie, nie bacząc na to, że na mocy samej wiary bardziej są zobowiązani wypełniać je według powołania, jakie każdemu jest dane” (*Christifideles laici* 59). *Czy potrafimy wyjaśnić, czym jest „uświęcanie świata”? Czy mam świadomość tego, że jako chrześcijanin – uczeń Chrystusa – jestem powołany do przemiany świata, czyli do jego uświęcenia? Co mogę dziś dobrego zrobić, aby uświęcić mój „mały świat”, w którym żyję?*

Zapamiętajmy: Uświęcać świat, to znaczy żyć i spełniać swoje codzienne zadania i obowiązki rodzinne, zawodowe i społeczne, promieniując wiarą, nadzieją i miłością, i w ten sposób ukazując innym Chrystusa. W życiu chrześcijanina wypełnianie codziennych obowiązków i zadań powinno być ważną częścią drogi do świętości, a dążenie do świętości winno zachęcać i zobowiązywać do dobrego, kompetentnego i uczciwego wypełniania codziennych obowiązków i zadań.

Ewangelia wg Św. Jana (J 10,1-10).

Zaprawdę, zaprawdę, powiadam wam: Kto nie wchodzi do owczarni przez bramę, ale wdziera się inną drogą, ten jest złodziejem i rozbójnikiem. Kto jednak wchodzi przez bramę, jest pasterzem owiec. Temu otwiera odzwierny, a owce słuchają jego głosu; woła on swoje owce po imieniu i wyprowadza je. A kiedy wszystkie wyprowadzi, staje na ich czele, a owce postępują za nim, ponieważ głos jego znają. Natomiast za obcym nie pójdą, lecz będą uciekać od niego, bo nie znają głosu obcych. Tę przypowieść opowiedział im Jezus, lecz oni nie pojęli znaczenia tego, co im mówił. Powtórnie więc powiedział do nich Jezus: Zaprawdę, zaprawdę, powiadam wam: Ja jestem bramą owiec. Wszyscy, którzy przyszli przede Mną, są złodziejami i rozbójnikami, a nie posłuchały ich owce. Ja jestem bramą. Jeżeli ktoś wejdzie przeze Mnie, będzie zbawiony - wejdzie i wyjdzie, i znajdzie paszę. Złodziej przychodzi tylko po to, aby kraść, zabijać i niszczyć. Ja przyszedłem po to, aby /owce/ miały życie i miały je w obfitości.

* * * * *

NIE MOŻNA ZDRADZIĆ NAJBLIŻSZYCH

Każdy, kto zdecydował się na podróż do obcych krajów, zgodzi się z tym, że prawdziwa przygoda zaczyna się z chwilą przekroczenia granicy. Podobnie jest z chrześcijaństwem. Aby do niego wejść, trzeba przekroczyć granicę – bramę. Tą bramą jest Chrystus. Zwykle przekraczamy ją nieświadomie, z woli naszych rodziców, którzy przynoszą nas do chrztu świętego. Oni też, prosząc Kościół o chrzest, zobowiązują się, że będą naszymi pierwszymi przewodnikami po tej krainie, która nazywa się chrześcijaństwo. To rodzice powinni nauczyć nas języka, którym posługują się mieszkańcy tej krainy. To oni mają obowiązek wprowadzenia nas w zwyczaje i święte tradycje Kościoła.

Z racji swego powołania i chrztu świętego, który wcześniej przyjęli, są dla nas pasterzami na wzór Jezusa Chrystusa. Jeśli nie wywiązują się z tej roli i zostawiają nas samych w Kościele, to nic dziwnego, że możemy czuć się w nim obcy. Nie potrafimy się modlić, nie rozumiemy znaczenia świąt, nie znamy prawdziwej historii chrześcijaństwa ani jego wspaniałych bohaterów. Kościół dla nas to tylko budynek oraz sztywna instytucja, która zawsze czegoś od nas wymaga. Przekroczyliśmy bramę, ale nikt się nami nie zaopiekował, nikt nie podał nam pomocnej dłoni. To jest prawdziwa tragedia wielu naszych braci i siostr, którzy zostali w ten sposób zdradzeni przez swoich najbliższych, kiedy jeszcze byli dziećmi. Owszem, Jezus Chrystus jest i dobrym Pasterzem, i ma swoje sposoby, aby w końcu odnaleźć swoje zagubione owce. Ale On pragnie przede wszystkim działać w nas i przez nas, którzyśmy świadomie przekroczyli bramę.

* * * * *

„Rozpowszechniać pokój konkretnymi gestami”

Pokój rodzi się w nas i promieniuje na zewnątrz. Kto posiada pokój, działa gestami pokoju. Z obfitości serca mówią usta (por. Łk 6, 45).

W każdej sytuacji, w jakiej się znajdziemy, powinniśmy wydobywać z serca całe dobro, które w nim jest. Gesty, słowa i postawy, które wzmacniają pokój.

Nawet nasze spojrzenie może być pokojowe, nasze milczenie może uspokoić kogoś, kto jest zdenerwowany lub rozgniewany.

Zło skierowane na nas rani nas tylko wtedy, gdy na to pozwalamy. Zawsze możemy odpowiedzieć dobrem.

Nic nie zakłóci pokoju temu, kto go zbudował na fundamencie miłości. Dlatego, jeśli mamy pokój w sercu, możemy go rozpowszechniać wszędzie.

Znaki czasu

Współczesny świat pełen jest różnego rodzaju znaków. Towarzyszą nam one również w życiu codziennym. Dla kierowcy bardzo ważne są znaki drogowe – dzięki nim może bezpiecznie podróżować. Dla człowieka wędrującego po górach znakiem nadciągającej burzy są ciemne chmury na niebie oraz gwałtowne porywy wiatru. Także **Jezus, gdy chciał przekazać swoim słuchaczom jakąś prawdę i być przez nich dobrze rozumianym, odwoływał się do znaków. Istnieją więc różne, mniej lub bardziej istotne znaki.** Do szczególnie ważnych zaliczamy **znaki czasu.** Termin ten ma swój rodowód w Biblii, choć wprost w niej nie występuje. Zazwyczaj biblijne znaki wiążą się z wydarzeniami, **wskazującymi na czasy mesjańskie lub na zbawczą inicjatywę Boga wobec człowieka.** Przejawia się w nich wola Boża w stosunku do ludzi. Ponieważ precyzyjne zdefiniowanie znaków czasu jest dość trudne, zazwyczaj teologowie odwołują się do dokumentów Kościoła i wypowiedzi papieży, dzięki którym termin ten staje się coraz bardziej jasny i zrozumiały. **Określenie „znaki czasu” spopularyzował i wprowadził do społecznego nauczania Kościoła papież Jan XXIII.** Rozumiał przez nie problemy charakterystyczne dla współczesnej rzeczywistości. Na przykład encyklika „*Pacem in terris*” jest odpowiedzią na ówczesny znak czasu, jakim było pragnienie pokoju w dobie zimnej wojny, wyścigu zbrojeń i zagrożenia dla równowagi politycznej i gospodarczej na świecie. Wiele informacji na temat znaków czasu wnoszą dokumenty ostatniego soboru. Konstytucja dogmatyczna o Kościele mówi, że w wydarzeniach, potrzebach i pragnieniach ludzi można rozpoznać znaki obecności zamysłów Bożych (*KK 11*). Za znaki czasu uważa między innymi rozwój i odnowę liturgii (*KL 43*), wolność religijną (*DWR 15*), ruch ekumeniczny (*DE 4*), szybkie i głębokie przemiany społeczne dotyczące spraw społeczno-gospodarczych i kulturalnych (*KDK 4*). Problematyka znaków czasu znalazła szczególne miejsce w nauczaniu Jana Pawła II, który wzywał, aby człowiek był wrażliwy na ich odkrywanie (*RH 14*). Według Papieża znaki czasu, które nazywał również znakami nadziei, mogą mieć charakter pozytywny lub negatywny. Do pozytywnych Jan Paweł II zaliczył np. obecność w najnowszej historii Kościoła licznych męczenników, świadków wiary, świętość licznych osób świeckich, świadomość godności osoby ludzkiej, troskę o pokój, potrzebę solidarności, czy przeciwdziałanie złu i niesprawiedliwości na świecie. Wśród negatywnych widział np. terroryzm i laicyzację życia społecznego. **Kto ma odczytywać i interpretować znaki czasu? Zadanie to spoczywa na całym Kościele (*KDK 4*), na całej wspólnotcie wierzących (*KDK 11, 44*), czyli na kapłanach i świeckich, oraz teologach.** Poprawne interpretowanie znaków czasu wymaga spełnienia kilku warunków. Zalicza się do nich: uważne słuchanie współczesnego świata, znajomość zasad Ewangelii i historii zbawienia oraz znajomość społecznego nauczania Kościoła. Odczytywanie znaków czasu jest wynikiem umiejętności spojrzenia na rzeczywistość i dostrzeżenia tego, co jest najważniejsze „tu i teraz”. **Cechami charakterystycznymi znaków czasu są: zmienność** (z upływem czasu jedne wydarzenia tracą na znaczeniu, inne zyskują nową wyrazistość, jeszcze inne dopiero się pojawiają), **relatywność** (interpretacja znaków czasu zależy od kontekstu kulturowego, czasu i miejsca, w jakim występują), **związek z życiem** (są doświadczane i przeżywane w życiu konkretnych ludzi i społeczeństw), **wieloznaczność** (mają różne znaczenia dla różnych ludzi). Czym więc są znaki czasu? Jak należy rozumieć ten termin? **Znaki czasu to wszystkie zdarzenia, zjawiska, procesy i tendencje rozwojowe, które są charakterystyczne dla określonego okresu historycznego i stanowią wyzwanie dla Kościoła oraz domagają się odpowiedzi w postaci działań religijno-społecznych.** Znaki czasu są wezwaniem Boga, poprzez które stawia ludziom pytania dotyczące sensu ich życia doczesnego i przyszłego oraz ich wzajemnego stosunku do siebie; prowokują one, a nawet zmuszają do szukania odpowiedzi w sytuacjach, które stale się zmieniają. *Czy potrafiłbym wyjaśnić czym są znaki czasu? Czy jestem w stanie podać przykład jakiegoś znaku czasu? Czy wierzę, że poprzez znaki czasu mówi do nas Bóg?*



Zapamiętajmy: znaki czasu to swoisty głos współczesności. To jedno ze źródeł rozpoznawania woli Bożej, zamysłów i oczekiwań Boga względem ludzi, w danym momencie historii. Znakami czasu są różne zjawiska i wydarzenia, obejmujące różne dziedziny życia. Ich odczytywanie jest powinnością uczniów Chrystusa.

Ogłoszenia DUSZPASTERSKIE

1. Dzisiejszą niedzielę przeżywamy w Kościele jako Światowy dzień modlitw o powołania kapłańskie i zakonne. Rozpoczynają się też kwartalne dni modlitw o powołania do służby w Kościele. Ciągłe musimy prosić Jezusa Chrystusa – Dobrego Pasterza, aby nigdy nie zabrakło nowych pracowników w Bożej winnicy. Musimy modlić się o dobre i liczne powołania kapłańskie i zakonne, o ludzi gotowych do podjęcia zadania przemiany serca innych, podjęcia trudnych wyzwań wobec współczesnego świata. Mając wśród siebie kapłanów, mamy dostęp do niewyczerpanych Bożych łask płynących z sakramentów świętych. Pamiętajmy, że tylko dzięki sercom i dłoniom kapłanów jest możliwe przedłużenie Chrystusowej zbawczej ofiary podczas Eucharystii oraz rozdawanie Bożego miłosierdzia w sakramencie pokuty.

2. Podczas tego tygodnia szczególnie będziemy prosić o powołania kapłańskie i zakonne z naszej wspólnoty parafialnej. Być może nasi młodzi parafianie w swych sercach słyszą głos Bożego wołania: „Pójdź za Mną”! Drodzy Rodzice i Wychowawcy, pielęgnujmy te Boże podszepty, wspierajmy je modlitwą, delikatną radą, a nade wszystko nie stawajmy na przeszkodzie, jeśli syn czy córka podejmą decyzję o poświęceniu swego życia dla Pana Boga i bliźnich. Każdy dar złożony w ręce Pana Boga zostanie wielokrotnie wynagrodzony. Prośmy o pomoc Tę, która wiernie i do końca trwała przy Chrystusie i przy rodzącym się Kościele w dniu Pięćdziesiątnicy. Maryja jest najlepszą Matką wszystkich kapłanów i wychowawczynią powołań kapłańskich.

3. W najbliższy poniedziałek, 8 maja, przypada uroczystość św. Stanisława, biskupa i męczennika, głównego patrona Polski. Wszystkich parafian gorąco zapraszam na Eucharystię o godz. 7⁰⁰ i 18⁰⁰.

4. W naszym kościele codziennie gromadzimy się na nabożeństwie majowym ku czci Matki Najświętszej o godz. 18^{00v}. Weźmy udział w tym modlitewnym uwielbieniu Matki naszego Pana i naszej. W tak wielu sprawach możemy i powinniśmy prosić o Jej wstawiennictwo.

5. W sobotę, 13 maja, w liturgii wspominamy Matkę Bożą Fatimską oraz kolejną rocznicę zamachu na papieża św. Jana Pawła II. Mając przed oczami to wydarzenie z 13 maja 1981 roku, wpatrujemy się w jego święte życie, na jego wzór starajmy się żyć w pełnej komunii z Panem Bogiem i całkowicie zawierzmy Maryi nasze rodziny i nasze codzienne sprawy.

Wasz Proboszcz

Porządek nabożeństw w naszym kościele

Msze św.: w niedziele: 7⁰⁰, 9⁰⁰, 11⁰⁰, 13⁰⁰, 16⁰⁰ (w kościele na cmentarzu), 18⁰⁰

w dni powszednie: 7⁰⁰, 18⁰⁰.

Kancelaria czynna Pn. – Czw. 8³⁰-10⁰⁰; Pt. i Sb. 16⁰⁰-18⁰⁰

Parafia Rzymско - Katolicka pw. św. Brunona Bonifacego z Kwerfurtu

ul. Wojska Polskiego 135, 18-400 Łomża

Konto: Bank Pekao SA 57 1240 1532 1111 0000 2055 6732

Proboszcz i kancelaria tel. 86 216 39 55, wikariat tel. 86 216 94 50

E'mail: brunon.lomza@gmail.com

strona internetowa: **www.brunon.lomza.pl**